

GUIDO

Guido kojarzy się obecnie głównie z kopalnią węgla kamiennego w Zabrze, której nazwa pochodzi od jego imienia. Kojarzyć się jednak powinna znacznie szerzej, gdyż prowadził interesy na dużo rozleglejszym terenie. Jego własnością była m.in. huta „Donnersmarck” i kopalnia „Guido” w Zabrze, huta „Bethlen-Falva” i kopalnia „Deutschland” (potem „Niemcy”, a następnie „Polska”) w Świętochłowicach, kopalnia „Śląsk” w Chropaczowie, huta cynku „Guidotto” i kopalnia „Donnersmarck” w Chwałowicach, kopalnia „Karsten-Centrum” w Bytomiu i kopalni „Andaluzja” w Piekarach. Był założycielem pierwszej na Dolnym i Górnym Śląsku spółki akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie” z siedzibą w Lipinach. W okolicach Kalet wybudował celulozownię, potem papiernię, które połączył z podobnym przedsięwzięciem w Dąbiu koło Szczecina. Tam posiadał hutę żelaza „Kraft”. Inwestował w zagłębiu Ruhry, we Francji, na Sardynii, w Karyntii, na Morawach i w Królestwie Polskim. Dzięki talentowi Guido do interesów i jego wyczuciu koniunktury majątek rodu Donnersmarcków należał do największych w Europie. Guido zaliczano do piątki najbogatszych ludzi ówczesnych Niemiec. Na początku XX wieku płacił podatek od drugiego-po Kruppie-największego majątku Niemiec, ocenionego na 177 milionów marek. W chwili wybuchu I wojny światowej wartość jego dóbr szacowano na ćwierć miliarda marek.

Była jednak i ciemna strona tego finansowego sukcesu. Robotnicy w zakładach Donnersmarcka zarabiali mniej niż w innych na Górnym Śląsku. Było tak źle, że na przełomie 1910 i 1911 roku robotnicy ogłosili strajk, który trwał aż dwa miesiące.

Przemysłowy magnat dbał o właściwą oprawę dla swojej pozycji. Pragnął mieć wszystko najwyższej jakości, np. w stajniach Henckla znajdowały się najlepsze, pierwszorzędne konie, bogate uprzęże i ponad setka pojazdów wyprodukowanych w znakomitych firmach. Miał rezydencje w Paryżu, Berlinie, bawarskim Rottach-Egern, Reptach oraz Świerkłańcu. Pod wpływem swojej pierwszej żony przebudował tę ostatnią siedzibę i w ten sposób powstał Mały Wersal, jak zwykle się nazywać rezydencję w Świerkłańcu. Obok nowego pałacu w latach 1903 - 06 powstała mniejsza budowla tzw. "Dom Kawalerów" i dziś to praktycznie jedyna pamiątka dawnej świetności.

Guido zmarł 19 grudnia 1916 r. w Berlinie. Został pochowany w nowym mauzoleum w Świerkłańcu. Ale teraz już nie myślmy o tak smutnych sprawach. Wróćmy do młodości Guido i bądźmy świadkami chwili, gdy poznał niezwykłą kobietę, która miała zawrócić mu w głowie i zostać pierwszą żoną. Zanim jednak staną na ślubnym kobiercu przyjrzyjmy się przyszłej pannie młodej.